# GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 121. 22. Października 1827.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Brazylija.

Dziennik: *Diario fluminense* z dnia 11. Sierpnia zawiera co następuje: »Możemy naszych czytelników zapewnić, że podług najnowszych gazet Buenos-Ayreskich do d. 27. Lipca dochodzących, od czasu zmiany w rządzie, oprócz mianowania Jenerała Lavalleja Wodzem naczelnym wojska Rzeczypospolitéj, i podziękowania Ministrów Rego i Aguero, których Barcara i Anchorena zastąpili, nie zaszło nic ważnego w stolicy Związku nad rzeką la Plata. Pomimo deklamacyj tamecznych gazeciarzy, którzy prowincyje: Kordova, Tucuman, Santiago del Estera, Salta, Jujuy, Mendoza, San Luis i Arriaga wzywają, aby się ściśle Związku trzymały, jednakowoż prowadzą one między sobą niszczącą wojnę domową. Ztąd zgoda i wspólne działanie, w których Buenos-Ayres swoję pokłada nadzieję, trudne będą do osiągnienia.«

List Ajenta Londyńskiéj południowo-północnéj Amerykańskiéj kawiarni, w Buenos-Ayres bawiącego, datowany z dnia 23. Lipca, zawiera względem odrzucenia traktatu z Brazyliją następujące uwagi: »Gdyby nawet chorągiew Brazylijska na wałach Buenos-Ayreskich powiewała, nie możnaby uciążliwszych warunków téj Rzeczypospolitéj przepisać. Nasz Poseł tutaj bawiący, Lord Ponsonby, i jeneralny Konzul P. Parish, bronili mocno Pana Garcia i jego traktatu z rządem Brazylijskim zawartego, i dla tego nie są tu dobrze widziani; ubolewam, że publiczna opinija nie sprzyja Ajentom Króla Jmci przy téj Rzeczypospolitéj, i to nie tak z powodu tego traktatu, jak raczéj przez fałszywy wykład onegoż, przezco wielu Anglików ucierpiało. Garcia ogłosił pismo na swoję obronę; w tém twierdzi, że w prawdzie przekroczył swoje instrukcyje, lecz usprawiedliwia się potrzebą Rzeczypospolitéj, słabemi onéj źrzódłami, i t. p.«

(*D. A.*)

### Portugalija.

List prywatny z Lizbony, w d. 22. Września umieszczony w gazecie Francyi donosi: »Przesyłam WPanu urzędowy dokument, z gazety nadwornej wyjęty, który usuwa wszelką wątpliwość o powrocie Infanta Don Miguela, jako Rejenta:

»Ministeryjum spraw zewnętrznych.«

»Depesze od Posła Portugalskiego w Anglii donoszą, że Don Carlos Mathias Fereira, przybywając z Rio de Janeiro z listami od Króla do Infanta Don Miguela, Cesarza Jmci Austryjackiego i Króla Jmci Angielskiego, w dniu 27. z. m. stanął w Londynie, i w d. 1. t. m. wyjechał do Wiednia. Podług listów i innych wiadomości, które ten goniec przywozi, uznano, że Xiężniczka Rejentka uważała za pożyteczne, wezwać Jego Królewicowską Mość Infanta Don Miguela do rządu Królestwem Portugalii, w imieniu Króla, naszego Pana. Co chwila oczekujemy wprost urzędowych i obszerniejszych doniesień w téj ważnéj okoliczności. (*G. W.*)

### Hiszpanija.

Gazeta Francyi pisze z Madrytu pod dniem 20. Września: Największa spokojność panuje ciągle w stolicy i w prowincyjach, wyjąwszy nieszczęśliwą Katalonija. Różne biegają tu pogłoski; listy donoszą, jakoby się w niższej Aragonii od strony Alconiz na granicach Katalonii bandy potworzyły, i ten sam systemat przyjęły, tak dalece, że obawiać się należy, iżby się powstanie daléj nie rozszerzyło. Wszakże każdy jest przekonany, że ojcowskie Króla postanowienie, udać się na miejsce i przekonać się o przyczynach niechęci, powróci spokojność i pokój w te prowincyje, i uśmierzy umysły tych, którzyby chcieli pokusić się i pójść za przykładem Katalończyków.

Rozporządzenie królewskie z d. 24. z. m. ustanawia dzierżawę dochodów z dziesięcin, to jest téj części dziesięcin, która pod różnemi tytułami prawa, przeznaczona na opędzenie potrzeb Państwa. Rozporządzenie to na wstępie wymienia za powody do tego środka, zamierzone podwyższenie dochodu z dziesięcin, podniesienie cen zboża przez szybką cyrkulacyją, wsparcie przedsiębierstw handlowych, zmniejszenie urzędników do poboru dochodów z dziesięcin upoważnionych, płacy, kosztów, zniesienie nadużyć zarządu, i zaprowadzenie prościejszej, lepszéj formy rządu, miasto dotychczasowéj zawikłanéj.

)(

W mowie będące dochody wydzierzawione być powinny prywatnym osobom, i to każdego obwodu lub dyjecezyi, a jeźli nie będzie można, tedy mniejszych obwodów, nawet gmin. Wydzierzawienie nastąpi przez licytacyją. Czynsz dzierzawny musi przynajmniej pokryć wartość dochodów dziesięciny z upłynionego roku. Liczba lat, na którą kontrakt dzierzawy może być zawarty, zawisła od nadzwyżku czynszu nad ugodę z ostatniego roku. Gdyby gdziekolwiek dzierżawa za dostatecznym czynszem dla Fiskusa nie przyszła do skutku, tedy dotychczasowy zarząd dochodami dziesięcin pozostanie, ale musi być ulepszony.

Wiadomości z Barcelony z dnia 22. Września zawierają: Następujące są cztery warunki, jakich buntownicy żądają przez pośrednictwo Jenerała Romagosa, który ma zlecenie, o ile być może pogodzić interesa wszystkich stronnictw: 1) Złożyć z urzędów wszystkich, którzy służyli podczas konstytucyi; 2) Umieścić samych prawdziwych rojalistów; 3) Przywrócić ś. Inkwizycyją; 4) znieść zupełnie Policyją.

Buntownicy opanowali małe lecz bogate miasto Villanuova de Sitjes, gdzie mieszka wielu Katalończyków, którzy się w Ameryce zbogacili. Zgrozy, jakie zaszły przy zajęciu Reus, i tu ponowiono. Przeszło 400 mieszkańców ratowało się ucieczką do Barcelony. Powstańcy uzbrajają Mauresę, która z powodu swojego położenia w górach, łatwo może być broniona.

Dnia 25. Września wyruszyć ma Jenerał Monet na czele wojska przeznaczonego na pokonanie powstańców, ponieważ w dniu tym upływa termin do poddania się onym przeznaczony.

Powstańcy zachowują względem wojska francuzkiego największą baczność. Saperes, mianujący się najwyższym dowodzącym Brygardyjerem wojska rojalistów, wydał odezwę, która między innemi wyraża: Art. 1) Nikt nie powinien jakimbądź sposobem obrażać wojska Francuzkiego, przez kraj ciągnącego, czyli idzie oddziałami lub pojedynczo, zbrojno lub bez broni. 2) Kiedy Oficer Francuzki żąda pomocy jakiegobądź rodzaju, zatem uważany ma być, jakby należał do wojska pod moimi rozkazami będącego. 3) Żadne bagaże należące do osób wyżej namienionych, nie powinny być zatrzymywane. 4) Wszyscy Kommendanci i Adjutanci po obwodach osadzonych przez wojsko rojalistów pod moimi rozkazami, zawiadomić mają niezwłocznie wszystkich naczelników o tym rozkazie. 5) Kto temu rozkazowi nie uczyni zadosyć, powinien być we 24 godzinach rozstrzelany, czyli jest wojskowym, lub nie.

Według doniesień z Puycerdy z dnia 26. Września, miasto wspomnione już od trzech dni osadzili byli powstańcy, przybywszy we dwie kolumny przez Dorris i Belver. Zajmując miasto, nie dali powodu do nieładu, i nie żądali kontrybucyi. To umiarkowane postępowanie przypisują wiadomości o podróży Króla, którą na rozkaz królewski we wszystkich prowincyjach ogłoszono.

W dniu 29. Września spodziewano się Monarchy w Tarragonie.

Monitor pisze pod dniem 27. Września z nad granic Katalonii, że wnijście powstańców do Puycerdy, jak wieść niesie, nie zaszło bez wystrzału. Gubernator tej twierdzy wysłać miał przeciwko buntownikom 20 żołnierzy i 40 do 50 miqueletów; ci ostatni za pierwszym wystrzałem rozbiegli się, lecz żołnierze mieli-się dobrze trzymać, i bić się w odwrocie do miasta; w tej potyczce poległ Oficer rojalistów.

Kuryjer Francuzki donosi z Saragossy z d. 24. Września: »Ochotnicy królewscy z Torruel i Alcaniz już byli gotowymi oświadczyć się za powstaniem, lecz dowiedziawszy się teraz o bliskiem przybyciu Hr. Espanna, powrócili do swoich domów. Sądzą tu, że Hr. Espanna będzie w stanie około pierwszej połowy Października stanąć na czele 16 do 17,000 ludzi, i rozpocząć działania. Wszelako większa część tej siły składa się z milicyj. Jenerał Romagosa w powrocie swoim z Madrytu tędy przejeżdżał, i wielu ze swoich przyjaciół powiadał, iż umocowany od Króla wnijść w układy z buntownikami. Nawet zaraz po swojém przybyciu odebrał depesze od P. Calomarde. *(G. W.)*

## Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gazeta nadworna donosi o wyniesieniu Wicehr. John William Dudley and Ward na Wicehr. i Hrabiego zjednoczonych Królestw, w osobie iego i jego prawych potomkach, pod tytułem: Wicehrabia Ednam z Ednam w Hrabstwie Roxborough, i Hrabia Dudley z Dudley-Castle w Hrabstwie Stafford. Równie i Lord John Fryderyk Cawdor, został Wicehrabią Emlyn i Hrabią Cawdor.

W d. 28. Września odprawiono w biurze spraw zewnętrznych w Londynie radę gabinetową, na której znajdował się Lord Kanclerz, Wicehr. Goderich, Margr. Lansdown, Margr. Anglesea, Hrabia Dudley, Wicehr. Palmerston, Lord Bexley, P. Huskisson, P. Wynn, P. Sturges-Bourne, P. Ch. Grant i P. Tierney. Minisrtowie zebrali się o godz. 2. i prawie cztery godziny naradzali się. Kanclerz, Margr. Anglesea, Margr.

Lansdown, Wicehr. Palmerston i Lord Bexley, przybyli umyślnie do miasta ze wsi na tę radę gabinetową.

W Yorku przyjmowano Xięcia Wellington w d. 25. z. m. z wszelkiemi uroczystościami, i podano mu dyplom na prawo tamecznego obywatela w złotym pokrowcu. (*G. W.*)

## Francyja.

Oprócz namienionych medalów nagrody dał Król w d. 3. Października jeszcze dwunastu fabrykantom krzyże legii honorowéj.

W d. 28 i 29 z. m. przybyło do Bajonny mnóstwo Hiszpanów z sąsiednich prowincyj, uciekających do Francyi z obawy nieszczęsnych wypadków. (*G.W.*)

## Wiadomości z Grecyi.

Listy z Korfu z swieżéj bardzo daty (d. 29. z. i 1. b. m.) donoszą, co następuje:

Z Korfu d. 29. Września 1827.

Wieść, powszechnie tu rozniesiona, że Lord Cochrane wziął Wasiladi i Anatolico, nie potwierdziła się. Z Prewezy dowiadujemy się, że Mulej Bej, który spodziewał się z Prewezy zapasów żywności i broni w celu wysłania takowych do Messolungi i Lepanto, otrzymał list od Veli Aga, Gubernatora Messolungi z d. 18. t. m. z doniesieniem, że sześć okrętów Greckich zarzuciło kotwicę w zatoce Messolungi, dla czego Veli Aga, obawiając się, aby nie uderzono na twierdzę, żąda posiłków w wojsku i śpiesznego wysłania żywności dla téjże przeznaczonych. Niebawem odebrał Mulej Bej list Kommendanta Anatolico, z doniesieniem, że liczba okrętów Greckich pod Messolungę przybyłych doszła już do szesnastu, że okręty te postawiły na tamecznych lagunach zbrojne szalupy, przezco związek tegoż miasta z Anatolico i Vassiladi został przerwany. Kommendant w Anatolico żądał równie, jak najśpieszniéj posiłków w ludziach i żywności. Pokazanie się owych okrętów Greckich na morzu pod Messolungą dało powód do wieści, że Lord Cochrane opanował stanowiska Wassiladi i Anatolico, przedmurza owéj twierdzy.«

Z Korfu d. 4. Października 1827.

Teraz własnie dowiadujemy się z Zante, że eskadra Grecka, przy któréj znajdowała się fregata Hellas pod sprawą Lorda Cochrane i okręt parny Karteria, zabawiwszy krótko pod Messolungą tameczne morze opuściła. Okręt parny Karteria z innemi pięcią okrętami, mianowicie, trzema brygami, (między temi jeden, S. Georg, pod sprawą synowca Lorda Cochrane) i dwiema galiotami, popłynął do zatoki Lepanckiéj, i pomimo, że z zamku Patraskiego prawie 300 razy wystrzelono z dział do tychże okrętów, zawinęły do owéj zatoki, zapewnie w zamiarze udania się do zatoki Koryunckiéj, gdzie spodziewają się zastać naczelnego Wodza Church.«

List z Prewezy z d. 25. Września donosi, że Mulej Bej odebrawszy od dowódzców Messolungi i Anatolico do siebie pisane listy, wysłał natychmiast siedemset ludzi na wzmocnienie miejsc obudwóch. — Późniejszy list z Prewezy z d. 27. Września zawiéra doniesienie, że dniem wprzódy przybyli do Prewezy obadwa Tureccy Kapitanowie okrętów, korwety i galioty, które w d. 1. Sierpnia zabrał Lord Cochrane. Podług ich zeznania, od tego dnia (1. Sierpnia) zawsze miał ich przy sobie Lord Cochrane i d. 25 Wrz. w Mitica pod Calamo onych na ląd wysadził. Ciż opowiadają, że byli obecnymi na morzu pod Messolungą działań Cochrana i że na jednej z tratew (*Zattere*) ku Wassiladi posłanych, dla uderzenia na tę wyspę, poległo pięciu ludzi od ognia załogi Tureckiéj. Lord Cochrane widząc, że Turcy na wszystkich punktach postanowili dawać silny odpór, zaniechał swojego zamiaru przeciwko Wassiladi i Anatolico i z fregatą Hellas i trzema innemi okrętami popłynął do Mitica, gdzie onych wysadził na ląd i uwolnił.«

»Z Cefalonii dowiadujemy się własnie teraz że fregata Hellas i trzy inne okręty Greckie, które z nią płynęły, widziane były na tameczném morzu w d. 26. z. m.«

»O stanie flot w Nawarynie i pod Nawarynem biegają tu od dni kilku najsprzeczniejsze wieści. Flota Egipska, słychać, miała Nawaryn opuścić i obrócić się przeciwko Hydrze i Spezzyj; lecz zatrzymana od okrętów wojennych Angielskiéj i jak niektorzy dodają, Francuzkiéj eskadry na tameczném morzu, wróciła znowu do Nawarynu; inni twierdzą, że flota Egipska Nawaryn istotnie opuściła, i udała się na powrót do Alexandryi. Skoro o tém cośkolwiek pewnego będzie słychać, nie omieszkam WPana zawiadomić.«

---

List z Zante z d. 24. Września donosi, co następuje, »Dnia 18. b. m. stanęła tu na kotwicy Sardyńska brygantyna, Fortuna, pod Kapitanem Luigi Luppi, która w d. 5. t. m. z Livorna wypłynęła w celu udania się do Bajrut w Syryi. Na pokładzie tego okrętu znajdowało się czterech Missyjonarzy z Zakonu Kapucynów, którzy, jak co rok jest zwyczaj, wsiedli na okręt z podarunkami przeznaczonemi dla Grobu świętego. W d. 15. Września, gdy ten okręt blisko 20 mil morskich w stronie południowéj od wyspy Sapienza płynął, zatrzymał go Grecki brygo-szoner, mający 15 dział i blisko 100 ludzi osady. Grecy, pogroziwszy Kapitanowi Sardyńskiemu, że go zabiją, i obszedł-

szy się nie po ludzku z jego ludźmi, poczęli rabować. Między Kapucynami znajdował się D. Giuseppe Landucci, Toskańczyk, z klasztoru San Carlo w wyższej dolinie Arno położonego, który miał przy sobie 1335 Hiszpańskich talerów i 408 Weneckich cekinów w podarunku dla Grobu ś. Oprócz téj summy miał jeszcze dwa worki złota, które mu w takim samym celu z Rzymu nadesłano; istotna wartość tych dwóch worków, pieczęcią Grobu ś. opatrzonych, nie była mu znana; jednakże były w nich same złote pieniądze i ważyły 9 do 10 funtów i mogły blisko 3500 Hiszpańskich talerów mieć wartości. Wszystkie te pieniądze wraz z zegarkiem i sukniami zabrali mu rozbojnicy morscy. Innym trzem Kapucynom do missyi Neapolitańskiéj należącym, zabrano w gotowiznie i rzeczach w wartości blisko 10,000 talerów, a z ładunku okrętu Sardyńskiego 12 skrzyń towarów rękodzielnianych, skrzyneczkę z klejnotami wraz z zapasami żywności, zostawiwszy tylko kilka beczołek z witriolem i czerwoną ziemią. Tym sposobem zrabowany okręt zawinął do Zante, i biedni Missyjonarze chcieli za kilka dni na tym samym okręcie powrócić do Liworna. Na tym okręcie był także Anglik, nazwiskiem Meyron z żoną i dwojgiem dzieci; jednakże tego szanowali rozbojnicy i nic onemuż nie wzięli; jedynie oddalając się, żądali żartem gratki od tego Anglika, któryteż dał im dwadzieścia hiszpańskich dolarów. Kapitan owego Greckiego brygo-szonera, podług zeznania podróżnych, był po europejsku ubrany, mówił płynnie po włosku i zdawał się być Cefalończykiem. Okręt ten płynął pod banderą Grecką, i na tyle miał Greckiemi literami napisane imię Terpsichore.«

Według doniesień Pszczoły Greckiéj z d. 6. Września, młody Paweł Buonaparte (syn Lucyjana Buonapartego), który, jakeśmy donosili, w towarzystwie synowca Lorda Cochrane przez Zante udał się do Grecyi, znajdując się dnia 5. wspomnionego miesiąca w Spezzyi na pokładzie fregaty Hellas, miał to nieszczęście, że jego podwójny nabity pistolet, który zdjął z ściany, aby go przechędożyć, wystrzelił, i przeszył mu brzuch dwiema kulami. Dnia tego w wieczór jeszcze żył, lecz lekarze go opuścili.

*(D. A.)*

## Wiadomości handlowe.

*— Z Warszawy. —*

Na ostatnich targach warszawskich płacono za korzec żyta złp. od 11 i pół do 13, pszenicy od 15 do 18, jęczmienia od 12 i pół do 14 i pół, owsa od 8 do 9 w drobnych i cząstkowych kupnach.

**Kurs listów zastawnych,**
z d. 16. Października 1827.
Za sto Złp. w listach zastawnych bez 2ch kuponów, białych.

| | |
|---|---|
| Przedający żądają | Złp. 82 gr. 15 |
| Kupujący ofiarują | — — — — |
| Istotnie przedano. | — — — — |

*— Z Gdańska d. 11. Października. —*

Od ostatniego doniesienia naszego mało bardzo sprzedano zboża na targu tutejszym a mianowicie w pszenicy, która taniéć się zdaje. — Żyta bardzo mały jest dowóz i dla tego podrożało odrobinkę. — *Od dnia 5. do 11. b. m. sprzedano zboża polskiego po cenach następujących;* Dnia 8., pszenicy pstrokatéj 133 funtowéj, 11 i pół łasz. po 232 fl., białopstrokatéj ditto 11 łaszt. po 245 fl., wysokopstrokatéj ditto 11 i pół łasz. po 255 fl. — Dnia 11. wysokopstrokatéj 134 funtowéj 5 3/4 łasz. po 265 fl., pstrokatéj 133 f. po 230 fl. — Oprócz tego, sprzedano circa 60 łaszt. pszenicy z miast pruskich dowiezionéj po 213 do 230 fl. Podobnież żyta na konsumpcyją circa 12 łasztów po 185 do 191 fl. rachując na łaszt po 60 szefli. — Żyta polskiego przedano ze składów circa 40 łasztów po 160 fl. rachując na łaszt 56 1/2 szefli. *Od dnia 3. do 9. b. m. przeprowadzili z Polski przez Toruń następujący szyprowie:* Toblieb 457 beleń. Kochanowski 7 łaszt. pszenicy. Hanf 557 sztuk drzewa okrągłego. Grunnwaldt 17 1/4 łaszt. pszenicy, 1 1/4 łaszt. żyta. Fielandt 15 2/3 szt. pszenicy. Drewnowski 82 sztuk drzewa okrągłego.

*— Z Londynu d. 5. Października. —*

*Zboże.* Dowóz był nadzwyczajnie mały, ale też i kupujących niebyło; większa część zboża lich ma targi.

*— Amterdam d. 6. Paźdz. —*

*Zboże* płacono na targu wczorajszym po cenach następujących: Pszenica polska 116 funtowa pstrokata 205 fl., czerwonopstrokata 126 f. także 205 fl., Wismarska 130 do 132 f. po 202 do 207 fl., Meklemburgska 130 f. po 203 fl., Rostokska 135 f. po 214 fl., a 132 f. po 206 fl., 130 do 132 f. po 203 do 205 fl., Pomorska 131 f. po 205 fl., Holsztyńska 130 f. po 200 fl., dawnanadreńska 128 f. po 192 fl., Eiderska 125 f. biała 202 fl. *Żyto* pruskie 120 f. po 162 do 166 fl. — Jęczmień holsztyński 111 f. po 150 fl. — Owies gruby 78 do 85 f. po 78 go 82 fl., a 78 do 84 funt. po 80 do 85 fl. — Tatarka brabantska 118 f. po 130 fl. — Rzepak po 275 do 309 fl.

*(G. P.)*

Redaktor: Mikołaj Michalcwicz; Druk Piotra Pillera.